

Grzegorz PAWŁOWSKI
Uniwersytet Warszawski

Od ,ψάλτης‘ do ,פְּנִיָּה‘? Od ,pslates‘ do ,psalta‘? Dowody empiryczne pracy poznawczej tłumacza – sprawcy polskich leksemów specjalistycznych z zakresu hymnografii i muzyki bizantyjskiej

Abstract:

What is the remit of knowledge activated by a translator expected to introduce a new specialized expression? What knowledge and which skills constitute this translator’s construction competence? Which epistemic acts does the translator employ when generating new knowledge, a new specialist lexeme? These questions have prompted research into the constitution of Polish specialist lexemes in the remit of Byzantine music and hymnography. Empirical evidence has been collected on the basis of a translated opinion-forming monograph on the subject and interviews with the translator. The concluding remarks result from an analytical work and can be considered key as regards the subject, methods and objectives of epistemological semantics. Axiological formants, which influence understanding and/or the construction of language-based or cultural acts, can be viewed as the motivation for the present in-depth analysis.

Wstęp

Co mają wspólnego hymnografia i muzyka bizantyjska, której genezę wiąże się z bądź co bądź bardzo odległą datą powołania Konstantynopola na stolicę Cesarstwa Bizantyjskiego, tj. z 11 maja 330 r. (por. Ch. Hannick 1995: 288), z neologizmami specjalistycznymi? Nie byłoby nic dziwnego w zestawieniu tradycji Cesarstwa Bizantyjskiego z neologizmami specjalistycznymi, gdyby chodziło o specjalistyczne neologizmy *bizantyjskie* tzn., gdyby chodziło o zagadnienia związane z ich konstruowaniem, a ściślej mówiąc, z konstruowaniem leksemów specjalistycznych oraz implementowaniem wyrażań, tj. neologizmów specjalistycznych do konkretnych specjalistycznych tekstów przez konkretnych *bizantyjskich* Greków (zob. G. Pawłowski m.in. 2016b), czy też, gdyby chodziło o ich recepcję, to znaczy o ich wtórne konstruowanie za pośrednictwem tychże teksów. Nie chodzi jednak o to. Pytanie, jakie wiąże się z poruszonym tutaj zagadnieniem i jakie należy wiązać z tytułem niniejszego artykułu brzmi: Jak powstają neologizmy specjalistyczne? Mówiąc bardziej precyzyjnie: jak powstają specjalistyczne leksemy, będące podstawą dla ,reprezentujących‘ je wyrażań specjalistycznych, których *nowość*, a właściwie *recepcja* nowości, jest względna (zob. G. Pawłowski 2015a, c).

Jakie zatem kroki podejmuje sprawca leksemu specjalistycznego, zanim podejmie

ostateczną decyzję dotyczącą wprowadzenia specjalistycznego neologizmu do translatu? To pytanie stanowi motyw przewodni prowadzonych przeze mnie aktualnie badań. Celem tych badań jest diagnoza aktów poznawczych sprawcy leksemów specjalistycznych, które „miały miejsce” podczas ich konstruowania oraz diagnoza wyników tych aktów, tj. diagnoza konkretnych wyrażen, określanych jako neologizmy specjalistyczne. Analogię, jaką dostrzegam, odwołując się przede wszystkim do koncepcji M.A. Krapca (1985), pomiędzy desygnatami wyrażen „leksem specjalistyczny” a „neologizm specjalistyczny”, omawiam szczegółowo wraz z pełnymi wynikami badań w monografii zatytułowanej *Fachlexeme in Konstruktion* (2017: 153–162). W tym miejscu ograniczam się do omówienia neologizmu specjalistycznego *psalta* zasadniczo w dwóch aspektach: a) ze względu na jego strukturę wyrażeniową oraz b) pod kątem poprzedzających go aktów poznawczych. Znaki zapytania widoczne w tytule artykułu „implikują” bardzo istotne w tym kontekście pytanie o wiedzę i umiejętności, jaką/ jakie sprawca neologizmu posiada, lub powinien posiadać, podczas realizowania pracy poznawczej zmierzającej do ukonstytuowania nowego leksemu specjalistycznego. Znaki zapytania odnoszą się zatem przede wszystkim do rozumienia tzw. „specjalistycznej kompetencji formacyjnej” (S. Grucza 2013a: 109–110), którą należy traktować jako składnik konstytutywny, bowiem bez tego składnika nie jest możliwa konstrukcja leksemów specjalistycznych.

W niniejszym artykule przedstawiam najpierw w zarysie 1) metodykę badań, 2) ich przedmiot i cele, które należy wiązać wprost z przedmiotem i celem lingwistycznej pracy poznawczej, następnie omawiam w szczegółach 3) wyniki badań, które zostały opracowane na podstawie analizy translatu oraz przeprowadzonych wywiadów z tłumaczem – sprawcą neologizmów specjalistycznych, będącego rzeczywistym podmiotem pracy poznawczej a zarazem rzeczywistym przedmiotem, lub inaczej, konkretnym Obiektem, lingwistycznej obserwacji. Wytwory tego podmiotu-przedmiotu stanowią empiryczny dowód jego pracy poznawczej, ściślej, konkretnych aktów poznawczych, zorientowanych na a) konstrukcję leksemów specjalistycznych, b) na ich wyrażenie oraz docelowe c) usankcjonowanie „ich” eksponentów, tj. neologizmów specjalistycznych.

1. Materiał empiryczny i metodyka

Wyrażenie „konkretny” stało się, począwszy od daty publikacji monografii *Zagadnienia metalingwistyki* Franciszka Gruczy (1983), i nadal pozostaje, wyrażeniem programowym lingwistyki, którą od ponad dekady określa się atrybutem „antropocentryczna” (por. m.in. S. Grucza 2009, 2010, S. Bonacchi 2010, 2011). Sam inicjator oraz przedstawiciele tego nurtu lingwistyki interesują się – ujmując rzecz w największym skrócie – konkretnym człowiekiem ze względu na jego konkretne właściwości językowe. Konkretny ujęzykowany człowiek, a więc konkrety sprawczy podmiot, realizujący konkretne akty mowne i/ lub pisemne, stanowi zasadniczy i rzeczywisty przedmiot lingwistycznej pracy poznawczej (por. F. Grucza 1983). Natomiast jego wytwory, czy też inaczej, eksponenty jego pracy poznawczej, lub pracy „jedynie” kognitywnej (por. G. Pawłowski 2015a), tzn. konkretne teksty, stanowią jak na razie

jedyne, w każdym razie jedyne dostępne empirycznie, obiekty obserwacji lingwistycznej. Wprawdzie o tekstach, w tym o tekstach specjalistycznych, można powiedzieć, że istnieją samodzielnie, tj. że są bytami ontycznymi – bytami już to o bardziej trwałym statusie (ciągi grafemowe i ciągi binarne), już to o statusie ‚jedyne‘ akcydentalnym (ciągi fonemowe) –, to jednak są one bytami drugorzędnymi. Stanowią one zatem dla przedstawicieli lingwistyki antropocentrycznej obiekty, których statusu, struktury i/ lub funkcji nie można diagnozować w oderwaniu od ich sprawcy. Jest więc dla nich rzeczą oczywistą, iż formułowanie lingwistycznych hipotez oraz ich weryfikacja, a więc także formułowanie hipotez dotyczących konstruowania leksemów specjalistycznych, powinno się dokonywać nie inaczej, jak tylko w oparciu o diagnozę – tę teoretyczną, czy też tę empiryczną, konkretnego przedmiotu-podmiotu oraz jego konkretnych wytworów.

W związku z powyższym uznałem za zasadne poddanie obserwacji i diagnozie wytwory, ściślej, teksty konkretnego podmiotu sprawczego, tj. tłumacza a zarazem sprawcy leksemów specjalistycznych w osobie Macieja Kazińskiego. Kaziński jest wykształconym muzykiem. Uzyskał dyplom Akademii Muzycznej w Gdańsku w klasie kontrabasu w 2003 roku i ma na tym polu długoletnie doświadczenia koncertowe. W latach 1993-2005 pełnił funkcję asystenta programowego Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Dawnej w Jarosławiu, natomiast od 2006 roku jest jego dyrektorem. Kaziński jest osobą wielojęzyczną, mówi po polsku, angielsku, włosku, francusku, niemiecku, rosyjsku, czyta natomiast po hiszpańsku i grecku. Jako tłumacz posiada wieloletnie doświadczenie na polu tłumaczenia tekstów specjalistycznych, w szczególności tekstów z zakresu paleografii muzykologicznej oraz muzyki antycznej Grecji. Ostatnio, październik 2016 roku, ukończył pracę nad przekładem opiniotwórczej monografii zatytułowanej *Western Plainchant* autorstwa Davida Hileya, profesora w instytucie muzykologii uniwersytetu w Ratyźbonie.

Obserwacja i diagnoza dotyczy dwóch rodzajów tekstów (tzw. Textsorte), które stanowią właściwy materiał empiryczny badań. Są to teksty wywiadów oraz tekst polskiego translatu. Diagnoza pierwszego z nich została oparta o szczegółową transkrypcję wypowiedzi ustnych Kazińskiego (tzw. Feintranskript GAT2), pozyskanych na drodze wywiadu bezpośredniego typu mieszanego, ściślej, wywiadu kierowanego i zogniskowanego, który jest w przypadku przeprowadzonych badań właściwym instrumentem pomiaru lingwistycznego (por. P. Atteslander 2003: 143–159, *Intensivinterview, Leitfadengespräch*). Zapis audio wszystkich ośmiu wywiadów liczy sobie łącznie 8 godz. 13 min 81 sek., przy czym każdy z nich dotyczy zasadniczo (procesu) konstruowania wyłącznie jednego leksemu specjalistycznego. W niniejszym artykule zostaną użyte wyimki z trzech wywiadów zarejestrowanych w Warszawie odpowiednio w dniach 20.05.2014 (dalej jako: IMK01), 19.06.2014 (dalej jako: IMK02) oraz 22.07.2014 roku (dalej jako: IMK03). Formę i strukturę wywiadu przedstawiam szczegółowo w innym miejscu (zob. Pańkowski 2015d). Tutaj wymieniam jedynie cztery zasadnicze filary, na których opiera się właściwa struktura wywiadów oraz inne poruszane w nich wątki. Są to: 1) omówienie greckiego terminu wyjściowego, 2) praca poznawcza nad stworzeniem leksemu specjalistycznego, 3) eliminanty, tj. rozwiązania, które nie uzyskały ostatecznej akceptacji Kazińskiego

oraz 4) uzasadnienie wyboru.

Drugi rodzaj tekstu to polski translata szeroko cytowanej monografii pt. *A History of Byzantine Music and Hymnography* autorstwa Egona Wellesa (1961), profesora muzykologii uniwersytetów w Wiedniu i Oksfordzie. Monografia ta stanowi wynik krytycznej naukowej refleksji nad muzyką i hymnografią bizantyjską, ściślej mówiąc, nad genezą i rozwojem oraz nad szeroko i wąsko pojmowaną funkcją tej dziedziny ludzkiej aktywności. Tekst oryginału ma konstytutywne cechy tekstów, określanych jako specjalistyczne. Świadczy o tym nie tylko jego struktura, lecz także, a może przede wszystkim, ściśle ramy zagadnienia, którego dotyczy. Muzyka i hymnografia bizantyjska „cieszy się” bowiem bez mała siedemnastowieczną tradycją ustną. Tradycja piśmiennictwa w zakresie tej dziedziny sięga dziesięciu wieków wstecz, o czym świadczy bez mała 7000 zachowanych grekojęzycznych manuskryptów (por. M. Alexandrou 2006: 114–115). Początki muzyki i hymnografii bizantyjskiej jako nauki datuje się na XIV w. (por. M. Alexandrou 2011: 70). Grekojęzyczna literatura naukowa poświęcona tej dziedzinie nabiera natomiast rozpędu począwszy od 1814 roku, kiedy to miała miejsce tzw. „Reforma Trzech Nauczycieli” (por. m.in. Chrysanthos z Madytonu 1821, 1832, Psachos 1917). Literatury polskojęzycznej dotyczącej hymnografii o ściśle greckiej proveniencji do czasu ukazania się polskiego translata nie było. Jeśli natomiast chodzi o zainteresowania naukowe muzyką i hymnografią bizantyjską w Polsce, to sięgają one co najmniej „milenijnego” kongresu *Musica Antiqua Europae Orientalis*, który odbył się w Bydgoszczy we wrześniu 1966 roku z inicjatywy dyrektora Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego, Zofii Lissy. Językiem komunikacji specjalistycznej podczas tego kongresu nie był jednak język polski, i to zarówno na kongresie inauguracyjnym jak również na tych organizowanych w późniejszych latach (szczegółowo na ten temat por. G. Pawłowski 2015e). Struktura i funkcja poszczególnych składników (konstytuentów) muzyki i hymnografii bizantyjskiej jest ściśle określona za pośrednictwem kompleksowej struktury terminów, której wyrazem mogą być chociażby tzw. Typikon (Τυπικόν) czy Kanon (Κανών); chodzi tutaj o wysoce sformalizowane teksty, pełniące funkcję tekstów normatywnych.

Tytuł polskiego translata brzmi *Historia muzyki i hymnografii bizantyjskiej* i stanowi on właściwy materiał analityczny. Monografia o tym tytule ukazała się drukiem w 2006 roku i jest nie tylko pierwszą tak kompleksową, lecz także, jak wynika z mojej wiedzy, pierwszą monografią dotyczącą muzyki i hymnografii bizantyjskiej w historii nowożytnego piśmiennictwa w Polsce. Dlatego w zamyśle Kazińskiego, o czym sam wspomina w jednym z wywiadów, miała ona mieć z założenia charakter normatywny (por. IMK02 {18:17} W31, patrz pkt. nr 5). Jest to w mojej ocenie kluczowy powód, dla którego Kaziński był zmuszony do skonstruowania niemalże całego systemu nowych leksemów specjalistycznych. Końcowa analiza translata wykazała, iż zawiera on łącznie 148 neologizmy specjalistyczne, z czego 53 stosuje się zasadniczo w funkcji hymnograficznej, pozostałe 95 natomiast wskazuje na desygnaty, które spełniają z zasady funkcje muzykologiczne (zob. G. Pawłowski 2015e, 2017: 190).

Jak widać, metodyka badań ma charakter idiocentryczny a wnioskowanie opiera się na indukcji. Słabe i mocne strony metody oraz instrumentu diagnozy lingwistycznej są, jak w każdym innym przypadku, oczywiste i można by, a może nawet należało by w związku z tym omówić je w osobnym artykule. Jednak w tym miejscu ograniczę się jedynie do stwierdzenia, że bez wątpienia ich najmocniejszą stroną jest możliwość diagnozy aktów poznawczych na drodze ich *rzeczywistej rekonstrukcji*.

2. Przedmiot i cele

Szczegółowo na temat przedmiotu i celów lingwistycznej pracy poznawczej, dotyczącej teoretycznej i praktycznej diagnozy konstytuowania się leksemów specjalistycznych, wypowiadałam się na łamach czasopisma *Glottodactica* w artykule zatytułowanym *Ein Plädoyer für die epistemologische Semantik*. Na potrzeby niniejszego artykułu przedstawiam jedynie kluczowe założenia, w szczególności te, które łączą się bezpośrednio z omawianym tutaj zagadnieniem.

Skoro więc konkretny podmiot, realizujący konkretne akty mowne czy pisemne stanowi rzeczywisty przedmiot poznania lingwistycznego, to oczywistym jest, że także jego praca poznawcza, ściślej, konkretne akty poznawcze (zob. F. Grucza 2012: 299, *Erkenntnisarbeit, Erkenntnisakte*), zmierzające do skonstruowania leksemu specjalistycznego, są i powinny znaleźć się w zakresie zainteresowań lingwistów. W każdym razie w zakresie zainteresowań semantyki, którą określam jako epistemologiczną, są one zdecydowanie na pierwszym planie. Chodzi zatem nie tyle o diagnozę konkretnych wytworów: tekstów specjalistycznych, a co za tym idzie, także konkretnych wyrażen specjalistycznych, czy też (normatywnych) terminów, ze względu na przypisywane im specjalistyczne funkcje: komunikatywne czy dyskursywne, lecz także, a może nawet przede wszystkim o diagnozę aktów poznawczych i ich motywacji podczas konstruowania *nowych leksemów* specjalistycznych. Mam tutaj na myśli diagnozę ich funkcji kognitywnych w ramie specjalistycznej (por. D. Busse 2012: 563) oraz diagnozę ich funkcji ściśle poznawczych (czytaj: epistemicznych), a w dalszej perspektywie o diagnozę aktów poznawczych zmierzających do konstruowania konkretnych specjalistycznych tekstów. Zdaję sobie naturalnie sprawę, że tak sformułowane cele stanowią niezwykle trudne wyzwanie i to z co najmniej dwóch powodów: 1) Podmiot lingwistycznej pracy poznawczej nie ma bezpośredniego wglądu w rzeczywisty przebieg i motywację aktów poznawczych przedmiotów-podmiotów przez siebie diagnozowanych, 2) podmiot ten miałby, nawet przy udziale podmiotów trzecich, przed sobą niezwykle trudne zadanie, gdyby chciał dokonać diagnozy reprezentatywnej większości, a tym bardziej większości bezwzględnej, konkretnych przedmiotów-podmiotów ze względu na realizowane przez nich akty poznawcze, nie wspominając o tych, którzy aktów poznawczych na tym świecie już nie realizują, a których wytwory, tzn. konkretne teksty, wciąż są dostępne i mogą stanowić podstawę lingwistycznej analizy i wnioskowania. Tego rodzaju kroki nie są skąd inąd moim zdaniem konieczne. Dlatego wyróżniam dwie perspektywy poznawcze, ze względu na które możliwe jest jasne odróżnienie szczegółowych celów. Mam tu na myśli perspektywę idiocentryczną, o której wspominałem wyżej, oraz perspektywę policentryczną.

Mając na uwadze wąskie ramy tego artykułu omówię w rozsądnym skrócie jedynie tę pierwszą (więcej na ten temat por. G. Pawłowski 2015b). Jest ona bowiem istotna w kontekście cytowanej na wstępie „specjalistycznej kompetencji formacyjnej“. Przyjmując zatem perspektywę idiocentryczną istotne stają się dla podmiotu lingwistycznej pracy poznawczej zasadniczo indywidualne właściwości konkretnego przedmiotu-podmiotu, tj. zarówno jego właściwości kognitywne, jak i właściwości epistemiczne, czyli w ścisłym tego słowa znaczeniu *poznawcze*. A więc właściwości, które są podstawą, a w związku z tym przyczyniają się do wytwarzania *nowej wiedzy*, i to zarówno nowej pod względem jej „ilości“ – jakkolwiek ogólnie to brzmi, zwłaszcza w kontekście akwizycji wiedzy na poziomie mikrobiologicznym (por. m.in. D. Siegel 2006: 24, H. Eichenbaum 2012: 317), jak również pod względem jej organizacji, tzn. pod względem *nowych relacji* pomiędzy „elementami“ wiedzy (Engramme/ Spikes), których konsolidacja w pamięci długotrwałej została już zakończona (por. J.W. Rudy 2014: 205). Chodzi w największym skrócie o właściwości wiedzotwórcze oraz takie, które akwizycję nowej wiedzy wspomagają. Na marginesie dodam, że czym innym są właściwości i procesy kognitywne a czym innym właściwości i procesy epistemiczne (zob. G. Pawłowski 2015a). Aby uniknąć nieporozumień w tym zakresie, zaznaczę tylko, że procesów kognitywnych nie można określać jako epistemicznych, dopóki nie będą one realizowane w *funkcji* epistemicznej/ wiedzotwórczej, tzn. w funkcji, która – per analogiam wobec właściwości – implikuje wytwarzanie nowej wiedzy, lub wytwarzanie nowej wiedzy wspomaga. Z tego wynika, że akty epistemiczne/ poznawcze są *względne* (!) Ich status zależy bowiem od tego, czy a jeśli tak to, w jakim zakresie aktom kognitywnym „przypisywane“ są funkcje epistemiczne (funkcje poznawcze). Nie wszystkie bowiem akty kognitywne są „z automatu“ aktami poznawczymi. Weźmy chociażby desygnaty tego, co określamy za pomocą wyrażenia „widzenie“. Można by w związku z tym zapytać: co widzi, czy raczej kto widzi? Z pewnością nie oko. Wprawdzie widzenie to szereg procesów kognitywnych realizowanych głównie w tzw. area striata centralnego układu nerwowego, to jednak nie „muszą“ one implikować automatycznie procesów epistemicznych. Te zaś zawsze mają swojego poruszydźciela, czy też – jak nazywam go w kontekście konstruowania leksemów specjalistycznych – konkretnego sprawcę, który je uruchamia w odniesieniu do znanych wyłącznie jemu konkretnych motywacji.

Wracając do perspektywy idiocentrycznej wyróżniam co najmniej siedem zakresów rzeczywistości mentalnej sprawczego podmiotu, które stanowią jednocześnie wężziej rozumiany przedmiot lingwistycznej pracy poznawczej. W mojej ocenie zakresy te są istotne z jednej strony ze względu na diagnozę realizowanych przez „ten“ podmiot aktów poznawczych zmierzających do ukonstytuowania nowego elementu specjalistycznego. Z drugiej strony natomiast są niezbędne, ponieważ są rzeczywistą podstawą tego, co – jak należy interpretować – Sambor Grucza nazywa „kompetencją formacyjną“ (2013a: 109–110). Z tej perspektywy istotne są po pierwsze: właściwości kognitywne i/ lub epistemiczne konkretnego podmiotu sprawczego zmierzające do ukonstytuowania elementu specjalistycznego, ściślej, do ukonstytuowania (ko-)relacji pomiędzy elementami wiedzy, które określamy jako językowe, chodzi tutaj: o mentalną formę, oraz elementami wiedzy, które określamy jako specjalistyczne, chodzi

tutaj: o specjalistyczne znaczenie. Właściwości te są rzeczywistym składnikiem potencjału poznawczego (zob. F. Grucza 2012: 296). Po drugie: formanty epistemiczne, które należy podzielić ,z grubsza' na te, wynikające z właściwości uwarunkowanych filogenetycznie, oraz te wynikające wprost z pracy poznawczej konkretnego podmiotu. Jeżeli chodzi o te pierwsze, to należy wymienić w tym miejscu takie formanty jak motoryczno-kinetyczne, wesybularne, kinestetyczne, proksemiczne, propio-, termo- i nocyceptywne oraz emotywnie (por. m.in. J.-H. Krömer/ T. Basel/ B. Lütkenhöner 2008). Natomiast formanty, będące wynikiem pracy poznawczej należy zaklasyfikować do wiedzy uwarunkowanej kulturowo, w *tych* językowo – a więc takiej wiedzy, którą podmiot przyswaja ontogenetycznie. Krótko mówiąc: formanty kulturowe są wiedzą, którą podmiot sprawczy aktywuje w funkcji ściśle poznawczej. Nie będę tutaj omawiać poszczególnych cząstkowych kategorii wiedzy określanej jako kulturowa, gdyż jest to zadanie niezwykle kompleksowe. Nieco szerzej rozwijam ten wątek w innym miejscu (zob. G. Pawłowski 2013: 305). Szczególny typ formantów stanowią te, których uwarunkowanie ma podłoże aksjologiczne. Do tego typu formantów należy w związku z tym zaliczyć zarówno formanty uwarunkowane filogenetycznie jak i formanty uwarunkowane ontogenetycznie, czy też – jak ,chce' lingwistyka antropologiczna – idiokulturowo. Postrzegam je jako szczególne, ponieważ w mojej ocenie bezwzględnie warunkują nie tylko konstytuowanie się elementów specjalistycznych, ale przede wszystkim ten szczególny rodzaj pracy, którą określam za pomocą wyrażenia „(lingwistyczna) praca poznawcza“. Krótko mówiąc: nie może zaistnieć (lingwistyczna) praca poznawcza bez jednoczesnego uruchomienia procesów wartościowania. Z tego wynika, że nie może zaistnieć w przestrzeni mentalnej wynik pracy poznawczej, w tym wypadku, nowy leksem specjalistyczny, zanim nie odbędzie się ,na nim' praca o charakterze aksjologicznym (szerzej na ten temat zob. G. Pawłowski 2016b, por. także P.R. Montague/ G.S. Berns 2002: 275–276, G. Northoff 2014: 177).

Z perspektywy idiocentrycznej istotne są, po trzecie, funkcje, jakie podmiot sprawczy ,przypisuje' (mentalnym) formom oraz (mentalnym) znaczeniom specjalistycznym. Chodzi tutaj m.in. o omawiane wyżej funkcje kognitywne, czyli takie które towarzyszą organizacji wiedzy już skonsolidowanej, oraz funkcje epistemiczne, czyli takie, które warunkują akwizycje nowej wiedzy. Ważnym składnikiem tego rodzaju pracy poznawczej jest w związku z tym, po czwarte, motywacja, jaka ,towarzyszy' konstruowaniu czy to całego elementu specjalistycznego, czy też ,wyłącznie' jego konstytutywnego składnika, jakim jest specjalistyczny leksem. Podmiot sprawczy nie działa bowiem nigdy w oderwaniu od znanych sobie motywacji. Tym bardziej nie może działać w oderwaniu od nich wtedy, gdy podejmuje pracę poznawczą o charakterze metodycznym. W każdym razie z taką pracą mamy do czynienia w przypadku realizowanych przez Kazińskiego aktów poznawczych. Na marginesie dodam, że konstruowanie samych tylko leksemów specjalistycznych w oderwaniu od wiązanych z nimi znaczeń specjalistycznych nie powinno być uznawane przez lingwistów czy terminologów za pożyteczne. Motywacja aktów poznawczych skłania, po piąte, do postawienia pytania o wewnętrzny kontekst, w szczególności o ,miejsce' elementu

specjalistycznego w ramie specjalistycznej oraz jego relacje z innymi elementami specjalistycznymi. Z względu na cel, jaki zwykle towarzyszy konstruowaniu nowych elementów specjalistycznych istotna jest, po szóste, ich funkcja polilektalna, jaką sprawca tego elementu bierze pod uwagę *jeszcze na etapie jego konstruowania*. Nie chodzi tutaj zatem o funkcje polilektalne związane zwyczajowo z *receptą* specjalistycznych wyrażeń, lecz o funkcje, które podmiot sprawczy sam generuje/ wytwarza w chwili, gdy realizuje konkretny akt językowy, w tym także, choć nie wyłącznie, akt, którego celem jest skomunikowanie się. Niektórzy lingwiści określają tego rodzaju funkcje za pomocą przydawki „pragmatyczny”. Sam jednak skłaniam się bardziej do zaakceptowania poglądów Sambora Gruczy, który – jak mierniam – wiąże tego typu pracę poznawczą ze „specjalistyczną kompetencją funkcyjną” (por. S. Grucza 2013a: 110). Z perspektywy idiocentrycznej, istotne są, w końcu, lecz nie na „szarym” końcu, fakty, do których lingwista ma dostęp bezpośredni, chodzi o konkretne wyrażenia, będące wynikiem – że się tak wyrażę – „ostatecznym” pracy poznawczej konkretnego sprawczego podmiotu. „Ostateczny” wynik pracy poznawczej w odniesieniu do zagadnienia poruszanego w niniejszym artykule określam jako *neologizm specjalistyczny*.

3. Wyniki badań

Jak wspominał wyżej, wyniki badań przedstawię jedynie w odniesieniu do konstrukcji leksemu specjalistycznego *psalta*, dlatego nie należy ich utożsamiać z przedstawieniem wyczerpującym.

Termin, z którym styka się Kaziński w tekście wyjściowym *A History ...*, to *psaltes*. W chwili rozpoczęcia pracy nad polskim tłumaczeniem Kaziński zna zarówno angielski termin i związane z nim desygnaty, jak również (konkretne) referencje, chociażby w osobie Lycourgosa Angelopoulou (Λυκούργος Αγγελόπουλος) (por. IMK03 {10:09} W17). Należy od razu podkreślić, że zanim Kaziński zaprasza greckiego psaltę do partycypowania w programie VII Festiwalu Muzyki Dawnej – ma to miejsce po raz pierwszy w sierpniu 1999 roku – natrafia na problemy dotyczące adekwatnego określenia specjalistycznej funkcji, jaką Lycourgos Angelopoulos pełnił do 2014 roku w ateńskiej cerkwi św. Ireny. Z biogramu opublikowanego w programie festiwalu wynika, że Angelopoulos jest „(...) protopsaltisem (pierwszym śpiewakiem)”¹. Z perspektywy czasu Kaziński ocenia użyte przez siebie wyrażenie *protopsaltis* jako błędne (por. IMK03 {04:10} W04). Pomijając na chwilę bardzo interesujący wątek, jakim jest autoewaluacja wyniku pracy poznawczej, którą musiała poprzedzić praca o charakterze aksjologicznym, należy w tym miejscu podkreślić, że w polskim piśmiennictwie specjalistycznym z tego ani z żadnego innego zakresu nie było wyrażenia określającego funkcję greckiego śpiewaka kościelnego, pełniącego funkcję dyrygenta jednego z dwóch chórów rozmieszczonych po lewej i prawej stronie prezbiterium. W obrębie kultury greckojęzycznej funkcje te określa się obecnie za pomocą terminów πρωτοψάλτης (dyrygent prawego chóru) oraz λαμπαδάριος (dy-

¹ por. Program VII Festiwalu „Pieśń Naszych Korzeni”, Jarosław, 22–29 sierpnia 1999.

rygent lewego chóru, niższy rangą). Istnieją rzecz jasna wyrażenia zapożyczone z cerkiewnosłowiańskiego bądź pośrednio z greckiego takie jak *psalomszczik*, *psalt*, *piewca*, *psalcista*, *psalmista* czy *domestyk*. Wprawdzie te wyrażenia mogłyby być przez Kazińskiego przejęte, jednak ostatecznie nie stanowiły, o czy będzie mowa poniżej, właściwego punktu odniesienia dla jego pracy poznawczej. Powracam do autoewaluacji. Negatywna ocena Kazińskiego wyrażenia *protpsaltis* wynika między innymi z „mechanicznej” transliteracji (por. IMK03 {04:52} W06), która legła u podstaw konfrontacji z angielskim terminem *protopsaltes*, który został użyty w angielskim tekście wyjściowym wspomnianego wyżej biogramu. Kaziński stwierdza ponadto, że decyzja podjęcia się pracy nad ukonstytuowaniem nowego leksemu wynikała z „niezadowolenia”. Jego niezadowolenie dotyczyło wprost wyrażenia *psalcista*, które wynikało z „fonetycznej kalki” oraz faktu, że jego odmiana przez przypadki nie spełniała kryteriów estetycznych – „źle się to odmieniało”, „nie brzmiało to dobrze” (por. IMK03 {21:50} W32). Jak należy zakwalifikować tego rodzaju wypowiedź? Ze względu na jakie czynniki Kaziński stwierdza, że słowo, którym dysponuje (*psaltis*) nie spełnia jego oczekiwań? Czy mogą to być czynniki akustyczne, czy są to może czynniki innego typu, tzn. takie, które Kaziński wiąże z czynnikami akustycznymi, np. (zbyt duża) liczba sylab w przypadku narzędnika liczby mnogiej tego wyrazu: (*proto-)**psaltisami* (zob. *aulecista*, G. Pawłowski 2015c: 58). Wyczerpująca diagnoza tych czynników nie była możliwa. Nie mniej jednak motyw zmiany tego stanu rzeczy jest czytelny: jednoznacznie negatywna ocena wyrażenia *psaltis*.

Jaki czynnik stanowił kluczowy motyw, który doprowadził Kazińskiego do ostatecznego ukonstytuowania neologizmu *psalta*? Tym motywem jest analogia. Świadczy o tym tekst wypowiedzi nr 33, z którego jednoznacznie wynika, że czynnikiem stymulującym była wcześniejsza praca poznawcza nad konstruowaniem innego neologizmu specjalistycznego *auleta*. Mówiąc ściślej, Kaziński dostrzega analogię na poziomie morfemicznym; analogię bynajmniej nie odnoszącą się do polskich czy angielskich wyrażań, lecz do terminów greckich, które od tej pory będą przez Kazińskiego traktowane jako *właściwe* terminy wyjściowe. Analogia morfemiczna greckich terminów wyraża się w paradygmacie deklinacji, który w przypadku *psalty* (ψάλτης), *aulety* (αὐλήτης) ale także w przypadkach wyrazów zaadoptowanych do polskiego na długo wcześniej, takich jak *poeta* (ποιητής) czy *atleta* (ἀθλητής), jest taki sam. Zwracam w tym miejscu szczególną uwagę na fakt, który stanowi przykład rzeczywistej rekonstrukcji aktów poznawczych. Rekonstrukcja odbywała się bowiem – w tym konkretnym przypadku – równoległe do realizowanych przez Kazińskiego aktów mownych [s: °h h° (--)] [łowa:]. Przedłużenie szczelinowej [s], samogłoski [a], osobliwy, gdyż następujący w środku wyrazu, wdech i wydech oraz przerwa dobitnie o tym świadczą. Świadczy o tym także szybki i nieoczekiwany zwrot, któremu towarzyszy znaczące podniesienie tonu głosu [ale ↑nie] oraz jego rozwinięcie, z którego wynika, że rekonstrukcja zakończyła się powodzeniem [właściwie to już (---) on o? dosyć ↑SZYbko udało się znaleźć y:: to słowo 'PSALTA'] (por. IMK03 {22:23} W33, W36).

Skoro Kaziński tak wyraźnie odwołuje się do greckiego terminu i traktuje go jako priorytetowy w pracy nad nowym leksemem, to obowiązkiem lingwisty jest sprawdzić, jaka jest jego geneza oraz ewentualne logiczne relacje, które mogły towarzyszyć jego użytkownikom. „Dotykam” zatem w tym miejscu wyrażen opatrzonych w tytule znakami zapytania. Wyraz ψάλτης, który wg słownika Sophoclesa odwoływał jego użytkownika do „osoby grającej na instrumencie strunowym”, „harfisty”, „śpiewaka” i/ lub „śpiewaka kościelnego”, jest derywatem attycko-jońskiego czasownika ψάλλω, który pierwotnie oznaczał „szarpanie struny jelitowej palcami”, a użyty dopiero w Septuagincie i w tłumaczeniach Nowego Testamentu w znaczeniu „śpiewać do harfy, wyspiewywać”, lub „śpiewać religijne hymny” (por. GEW 1970: 1129). Co ciekawe w tych tekstach występuje zrost ψαλμωδέω, złożony z „naszego” ψάλλω oraz αείδω (att. ᾄδω). Zrost ten używany jest tutaj w znaczeniu „śpiewać, wyspiewywać (psalmy)”, zatem co do jego funkcji w tradycji bizantyjskiej, nie zaś co do jego etymologii, mamy tu do czynienia z pleonazmem (por. K. Nikolakopoulos 2000: 78-80, por. także GLRBP: 1178, LSJ: 2018). Derywatem czasownika ψάλλω jest także ψαλμός (pl. *psalm*), który w tym kontekście wydaje się być bardzo interesujący. Powody tego zainteresowania wynikają wprost z tradycji hebrajskiej, w której psalmy (heb. תְּהִלִּים/ *thilim*) odgrywają przecież szczególną rolę, bowiem Księga Psalmów (heb. סֵפֶר תְּהִלִּים/ *sefer thilim*) wiązana jest m.in. ze sprawstwem króla Dawida (por. IMK03 {06:38} W11). Liczba mnoga wyrażenia תְּהִלִּים utworzona jest z wyrazu תְּהִלָּה (*thila*), który oznacza m.in. „chwałę, uwielbienie”, „pieśń uwielbienia”, ten zaś pochodzi od czasownika הָלַל (*halel*), czyli „wychwalać”, „wielbić” – stąd zresztą zapożyczone „alleluja” (por. WSHA t. 2, 631, t. 1, 236).

Jakie to ma jednak znacznie dla wątków poruszanych w tym artykule? Bynajmniej nie tylko takie, jakie dostrzeżę w rozmowie sam Kaziński, tj. „Psalterz Dewidowy” (IMK03 {06:07} W10, W28). Najbardziej czytelnym powodem, dla którego należy łączyć desygnaty wyrażen ψάλτης, ψάλλω, תְּהִלִּים oraz הָלַל jest *funkcja*, jaką pełnił instrument określany w biblii hebrajskiej jako כִּנּוֹר (*kinnor*). Skoro sam sposób gry na tym dość zagadkowym instrumencie – o czym poniżej, tj. „szarpanie struny jelitowej palcami”, nie był podstawą, a ściślej, nie stanowił dostatecznie silnego motywu, który zdominowałaby późniejsze (bizantyjskie) znacznie czasownika ψάλλω i jego derywatów, to oznacza to, że motywy musiały być cokolwiek inne. Najbardziej prawdopodobnym motywem, który, można tak rzec, „ostatecznie” zdominował znaczenie greckiego ψάλλω musiała być moim zdaniem zdecydowanie czynność towarzysząca grze na tym instrumencie, to znaczy śpiew. Kolokacja כִּנּוֹר דָּוִד (*kinnor dawid*, pl. „harfa Dawida”) to doskonały przykład, który świadczy o tym, że taka czynność była realizowania w praktyce.

Czy można jednak z góry założyć, że grecki tłumacz biblii hebrajskiej znał desygnat wyrażenia כִּנּוֹר, czy znał na przykład jego (konkretną) referencję? Aby to zbadać przyjrzyjmy się nielicznym oryginalnym wyimkom oraz ich tłumaczeniom w Septuagincie. W pierwszej Księdze Kronik (1 Ch 25,3) słowo כִּנּוֹר zostało oddane w Septuagincie za pomocą greckiego wyrazu κινύρα (*kinyra*), co zdecydowanie sugeruje zapożyczenie i jego morfologiczną adaptację do greckiego paradygmatu deklinacji (por.

także A. Yasinovskiy 1994: 383). Można zatem zakładać, po pierwsze, że grecki tłumacz nie znał/ nie wiedział jak wygląda, grecki egzemplarz instrumentu, skoro oparł swój ,ekwiwalent‘ na zapożyczeniu. Po drugie, grecki tłumacz znał desygnaty hebrajskiego wyrażenia, lecz nie znalazł w swojej tradycji analogicznych instrumentów, a co za tym idzie odpowiednich greckich wyrażen, aby dostatecznie wiernie oddać ,figure‘, o której mowa w oryginale. Wynika z niego bowiem ewidentnie, że chodzi tutaj o (jakiś?) instrument, na którym osoba nie tylko gra – patrz wyrażenie przyimkowe בְּבֹרָה, ale jednocześnie „prorokuje i chwali Pana“, w jego ,towarzystwie‘. Tłumacząc to na język lingwistyki powiemy, że realizuje ona ,bizantyjskie‘ znacznie wyrażenia ψάλλω, które odwołuje czytelnika do funkcji instrumentu, tj. do towarzyszenia czynności śpiewania. Patrz tekst oryginału: וְדוּתוֹן בְּבֹרָה הַבְּנָא עַל־הַדָּוִד וְהַלֵּל לַיהוָה (Leningrad Codex, Westminster 2006) oraz jego greckie tłumaczenie: ἔξ, μετὰ τὸν πατέρα αὐτῶν Ἰδιθῶν ἐν κινύρα ἀνακρουόμενοι ἐξομολόγησιν καὶ αἴνεσιν τῷ κυρίῳ (Rahlfs-Hanhart 1935)². Jak natomiast ma się rzecz na innym miejscu. W Księdze Psalmów (Ps 49,4) czytamy: אִשָּׁא לְמִשְׁלַל אֲנִי אֶפְתָּח בְּבֹרָה הַיְדִתִּי (Leningrad Codex, Westminster 2006). Grecki tłumacz oddaje ten fragment w następujący sposób: κλινῶ εἰς παραβολὴν τὸ οὖς μου, ἀνοίξω ἐν ψαλτηρίῳ τὸ πρόβλημα μου. (Rahlfs-Hanhart 1935, porządek psalmów greckich w Septuagincie naturalnie w innej numeracji)³. Z tego fragmentu wynika, że grecki tłumacz oddaje wyrażenie przyimkowe בְּבֹרָה za pośrednictwem wyrażenia ἐν ψαλτηρίῳ. Co to oznacza w kontekście naszych rozważań? Czy oznacza to, że tłumacz dostrzegł analogię pomiędzy hebrajskim instrumentem określonym jako בְּנֹרָה, który (być może) znał (ze słyszenia) a instrumentem, który był w użyciu w jego rodzimej kulturze greckiej? Czy grecki tłumacz dostrzegł analogię w budowie, czy może w funkcji tego instrumentu? Swoją drogą instrument o tej nazwie zaadoptowanej do tekstu Wulgaty jako *psalterium* jest w użyciu w wielu kulturach do dziś, przy czym jego budowa nie ma nic wspólnego z instrumentem hebrajskim, co zresztą Kaziński wyraźnie podkreśla w wywiadzie. Częściową odpowiedź na pytanie o motywy, które skłaniają greckiego tłumacza do zbudowania analogii pomiędzy instrumentami pochodzącymi bądź co bądź z dwóch różnych tradycji muzycznych oraz do użycia wyrażenia ἐν ψαλτηρίῳ, daje moim zdaniem inny fragment psalmu. Chodzi o wyimek z psalmu 147,7: ἐξάρξατε τῷ Κυρίῳ ἐν ἐξομολογήσει, ψάλατε τῷ Θεῷ ἡμῶν ἐν κِيثᾶρα (Rahlfs-Hanhart 1935),⁴ w którym, jak widać, grecki tłumacz ,aż nadto wyraźnie‘ odwołuje się do *swojej* tradycji, oddając בְּבֹרָה za pośrednictwem wyrażenia ἐν κِيثᾶρα, które w kulturze antycznej Grecji odwołuje do, w swej budowie, zupełnie innego instrumentu (J.G. Landels 1999: 47-50) – patrz fragment oryginału: עָנּוּ לַיהוָה בְּתוֹדָה זָמְרוּ לְאֵלֵהֵינוּ בְּבֹרָה (Leningrad Codex, Westminster 2006).

Jakie wnioski płyną z tego faktu dla lingwisty? W moim przekonaniu oznacza to przede wszystkim, że grecki tłumacz, nie mając w swojej tradycji stosownej, czytaj

² „(...) pod ręką ojca ich Jedytuna, który prorokował przy harfie, wyznawając i chwając Pana.“ (Biblia Gdańska 1632).

³ „(...) Nakłonię do przypowieści ucha mego, wyłożę przy harfie zagadkę moję.“ (Biblia Gdańska 1632).

⁴ „(...) Śpiewajcież Panu z chwałą; śpiewajcie Bogu naszemu na harfie.“ (Biblia Gdańska 1632).

adekwatnej co do budowy, referencji, był zmuszony do podjęcia decyzji dotyczącej 1) zapożyczenia i ewentualnej adaptacji, 2) użycia greckiego wyrażenia, będącego wyrazem analogicznej funkcji lub 3) diagnozy dotyczącej analogii referencji, tj. ich budowy, czy funkcji. W przypadku ostatniego fragmentu psalmu tłumacz wyraźnie wybrał to ostatnie rozwiązanie. Grecka κιθάρα była bowiem jednym z kilku instrumentów strunowych w antycznej Grecji, na którym można było jednocześnie grać i śpiewać. Inne pytanie, jakie mi się swoją drogą w tym miejscu nasuwa, brzmi: Skoro tak, to dlaczego grecki tłumacz nie oddał hebrajskiego wyrażenia w psalmie 147 za pomocą takich wyrażen jak φόρμιγγς, λύρα, χέλυσ lub βάρβιτος, które przecież odwołują do rodzimych instrumentów, czy też, za pomocą wyrażen, którymi określano instrumenty zaimplementowane z innych tradycji, a używanych w analogicznej funkcji, jak na przykład ἐπιγόνειον, σαμβύκη czy τρίγωνο(v). Z punktu widzenia lingwisty wydaje się, że z zaimplementowanych nazw instrumentów ta, która została użyta w psalmie 48, tj. ψαλτήριον, jest najbardziej adekwatna.

Należałoby się w tych okolicznościach zastanowić, jak właściwie mógł wyglądać instrument, określany przez hebrajczyków jako כִּנּוֹר. Hipotezy dotyczące wyglądu tego instrumentu nie zostały jak na razie jednoznacznie potwierdzone. Idąc tropem, który sugerowałby lingwista-historyk, można by w każdym razie na drodze anagnozy dokonać historycznej [re]konstrukcji hebrajskiego wyrażenia. Nie przynosi ona jednak w tym przypadku pożądaných owoców. Zaskakujące wyniki uzyskujemy jednak na drodze diagnozy współczesnego uzusu hebrajskiego, gdzie כִּנּוֹר lub כינור (*kinor*) oznacza ‚skrzypce‘, natomiast na określenie harfy, hebrajskojęzyczne podmioty używają określenia נְבֵל (*newel*). Co z tego wynika? Okazuje się mianowicie, że aramejski źródłosłów tego ostatniego wyrażenia, rzecz jasna w zmienionej formie נְבֵלָא (*niwla*), był stosowany w dwóch znaczeniach. Pierwsze z nich, które lingwiści uznali za pierwotne, to ‚dzban‘, zaś drugie to ‚harfa‘ (por. WSHA t. 1, 625). Należy jednak od razu zaznaczyć, że nie chodzi tutaj o jakiś współczesny dzban, lecz o rodzaj szlaucha, który był używany w funkcji naczynia na wodę. Taki szlauch po napełnieniu przybierał formę wybrzuszonego owalu, który, jak należy sądzić, stanowił podstawę/ motyw dla rozszerzenia pierwotnego znaczenia (por. HAWAT: 261). Z tego wynika, że budowa aramejskiego instrumentu i jego późniejszych odmian mogła przypominać kształt wypełnionego wodą szlaucha, co swoją drogą potwierdzają wizerunki instrumentu, odnalezione na monetach wybijanych w Jerozolimie (R. Porat et. al. 2010: 5). Choćby szczegóły dotyczące budowy nie są ostatecznie rozstrzygnięte, to jednak większość badaczy skłania się do potwierdzenia hipotezy, iż נְבֵלָא oraz כִּנּוֹר to wyrażenia określające dwa różne instrumenty strunowe, ściślej, różne rodzaje liry (por. m.in. R. Rachuta 2011: 121, J. Montagu 2006: 29).

Wobec powyższych rozważań nasuwają się następujące pytania: Czy tłumacz, a zarazem sprawca nowego leksemu specjalistycznego musi mieć tak szczegółową wiedzę o źródłosłowie terminu wyjściowego, o jego możliwych i domniemych powiązaniach z terminami czy wyrażeniami pochodzącymi z innych języków? Jaką wiedzę powinien on mieć bezwzględnie, aby mógł w sposób poprawny i adekwatny, tzn. adekwatny co do zakresu specjalistycznej kultury, a zatem co do jego specjalistycznej funkcji, skonstruować nowy leksem specjalistyczny? Jaka wiedza zatem konstytuuje

jego „specjalistyczną kompetencję formacyjną“? Te pytania należy tutaj potraktować jako otwarte, ponieważ stanowią przedmiot bardziej szczegółowych rozważań, do których wrócę w innym miejscu.

Powróćmy do pracy poznawczej Kazińskiego. Jak wspomniałem, rezygnuje on z tymczasowego wyrażenia *psalcista*, kierując się analogią wobec grecko pochodnych wyrazów *poeta*, *atleta*, *auleta*, i decyduje się ostatecznie zastąpić go wyrażeniem *psalta*. Ta analogia nie jest jednak jedynym powodem tej decyzji. Oprócz jasnego i, moim zdaniem, trafnego odwołania do morfemiki greckich źródłosłów ww. wyrazów, tj. ποιη-τής, ἀθλη-τής czy αὐλή-της, oraz do wzorca adaptacji, jaka z tej morfemiki wynika, decydującym okazuje się być bynajmniej nie kryterium językowe lecz kryterium kultury, do której neologizm ma w zamiarze Kazińskiego w pierwszej kolejności odwoływać. *Psalta* – argumentuje Kaziński –, jak również pozostałe wprowadzone przez niego neologizmy, odwołują czytelnika bezpośrednio do kultury greckiej, ściśle, do greckiej kultury bizantyjskiej, podczas gdy istniejące w polskim prawosławiu cytowane wyżej wyrażenia, określające śpiewaka cerkiewnego, takiego odwołania nie gwarantują (por. IMK02 {44:05} W55). Argument ten pada podczas wywiadów dość często, szczególnie wówczas, gdy mowa jest o przypadkach dyskusyjnych, gdzie Kaziński zmuszony był do dokonania radykalnego wyboru, z którego wagi sobie skąd inąd bardzo dobrze zdaje sprawę (IMK01 {00:59:47} W137), na przykład wyboru pomiędzy *stychira* a *stychiron*. Pierwszy wyraz funkcjonuje już jako termin w uzusie polskojęzycznego prawosławia, drugi natomiast, neologizm specjalistyczny, jasno odwołuje do greckiego źródłosłowu στιχῆρον a zarazem do kultury wyjściowej, która z punktu widzenia tak pożądanego przez terminologów precyzji, realizującej się nie inaczej, jak właśnie w konkretnej specjalistycznej ramie, okazuje się być w tym przypadku kluczowa. Jak się można łatwo domyśleć, Kaziński wprowadza do translatu ten drugi wyraz.

Kryterium kultury dochodzi ‚do głosu‘ także podczas poruszonego w rozmowie wątku dotyczącego kategorii, jaką implikują eliminanty oraz neologizm *psalta*. W rozmowie Kaziński podaje pięć eliminantów, przy czym najbardziej prawdopodobnym, tj. takim, który rzeczywiście były brany pod uwagę podczas pracy nad nowym lexemem, to *kantor*. Dlaczego? Otóż przede wszystkim dlatego, że ten wyraz pada po raz pierwszy z ust ‚samego‘ Kazińskiego, kiedy ten rozważa konkretne funkcje, jakie pełni ψάλτης w tradycji bizantyjskiej oraz te, który pełni *kantor* w tradycji łacińskiej (por. IMK03 {10:51} W20). Ponadto w chwili, gdy pytający prosi o podanie wszystkich branych pod uwagę eliminantów, Kaziński w pierwszej kolejności wymienia wyraz *kantor*, podnosząc przy tym wyraźnie ton głosu. Jeżeli chodzi o pozostałe wymienione przez Kazińskiego wyrazy, tj. *śpiewak kościelny*, *śpiewak liturgiczny*, *psalmista* oraz **psalszczik* (właściwie: *psalomszczik* - ψαλόμευικ), to nie można o nich powiedzieć, że stanowiły poważną ‚konkurencję‘ dla *psalty*, i to co najmniej z trzech powodów. Po pierwsze, były one wymieniane po przerwie, przy czym przerwa wydłużała się wraz z kolejnym wymienianym wyrazem. Może to oznaczać, że czas potrzebny do przywołania leksemu do pamięci operacyjnej mógł być proporcjonalny do stopnia/ ‚siły‘ jego konsolidacji w pamięci długotrwałej. Po drugie, doświadczenie poprzedniej pracy poznawczej nad leksemem *auleta* utwierdziło Kazińskiego w przekonaniu

o konieczności adaptacji greckich wyrazów do polskich wzorców słowotwórczych. Po trzecie, żaden z wymienionych eliminantów nie spełniał kryterium kultury, które według Kazińskiego jest priorytetowe (por. IMK03 {34:59} W66–69). Co więcej, Kaziński stwierdza, że poprzedni neologizm *psaltis*, który w tym kontekście należy traktować jako udokumentowany eliminant, musiałby być poddany rewizji. Autokorekta tekstu translatu/ biogramu, o jakiej jest mowa, stanowi w moim przekonaniu nie tylko dowód na krytyczną ewaluację własnych wyników, która jest pożądana w każdej pracy poznawczej. Autokorekta pozwala udokumentować fakt, że każdy kolejny wynik pracy poznawczej (w tym wypadku: *psaltis* → *psalta*) przyczynia się do poszerzenia wiedzy, przy jednoczesnym zawężeniu zakresu wiedzy, jaki podmiot sprawczy bierze pod uwagę podczas realizowania każdej następnej pracy poznawczej dotyczącej danego zagadnienia/ zakresu (por. IMK03 {35:55} W72).

W przypadku pracy poznawczej nad nowym leksemem *psalta* doprowadziło to do adaptacji nie tylko wyrazu ψάλτης do polskiego wzorca słowotwórczego, ściślej, do jego transliteracji, transkrypcji i adaptacji, lecz do adaptacji *specjalistycznej kategorii*, którą wraz z wprowadzeniem neologizmu *psalta* do polskiego translatu, należy uznać za nową (por. IMK03 {34:02} W53-64).

4. Wnioski

Na postawione w tytule pytania: Od ,ψάλτης‘ do ,כִּנּוֹר‘? Od ,pslates‘ do ,psalty‘, odpowiadam, odnosząc się do dwóch perspektyw poznawczych: policentrycznej oraz idiocentrycznej.

Na pytanie, czy istnieje związek pomiędzy ψάλτης a כִּנּוֹר, można odpowiedzieć zarówno ,tak‘, jak i ,nie‘. Tak, ponieważ rozpatrując rzecz w perspektywie policentrycznej zachodzi związek logiczny, tj. związek na poziomie diagnozowania analogii, która ma swoją podstawę w doświadczeniu poznawczym dotyczącym desygnatów i/ lub (konkretnych) referencji, do których te wyrażenia odwołują. Nie, ponieważ rozpatrując rzecz w perspektywie idiocentrycznej, tj. odwołując się do doświadczenia poznawczego konkretnego podmiotu, taki związek *nie musi* w ogóle zachodzić. Jeżeli chodzi natomiast o perspektywę poznawczą Macieja Kazińskiego, to można zdecydowanie powiedzieć, że jest ona – mówiąc już tylko na podstawie tego konkretnym przypadku – imponująca. Dostrzega on bowiem nie tylko analogię pomiędzy desygnatami (por. IMK03 {19:42} W28), lecz znane mu jest także hebrajskie określenie כִּנּוֹר, choć o ile mi wiadomo wyłącznie z transliteracji *kinnor*. Czy w związku z tym należy uznać, że Kaziński powinien był brać pod uwagę ten zakres wiedzy? Moim zdaniem, nie, ponieważ nie dostrzegam bezpośredniego związku, w każdym razie związku na poziomie wyrazu, pomiędzy ,ψάλτης‘ i ,כִּנּוֹר‘.

Na pytanie, czy istnieje związek pomiędzy ,pslates‘ a ,psalta‘ należy odpowiedzieć zdecydowanym ,tak‘, jednak z istotnym zastrzeżeniem. Zarówno bowiem w perspektywie policentrycznej, jak i idiocentrycznej perspektywie Kazińskiego zachodzi zależność, i to nie tylko na planie wyrazu, lecz także na planie desygnatów. Zastrzeżenie natomiast dotyczy faktu, iż Kaziński w pracy nad leksemem *psalta* wyrażnie pomija angielski wyraz *psaltes*, odwołując się bezpośrednio do greckiego źródłosłowu.

Ponadto należy podkreślić, że praca poznawcza nad skonstruowaniem nowego leksemu specjalistycznego jest bardzo kompleksowa i wymaga zaangażowania wielu różnych zakresów wiedzy oraz wielu różnych umiejętności. Opierając się już tylko na materiale zaprezentowanym w niniejszym artykule wymieniam tutaj (tę) wiedzę, którą lingwiści, czerpiący ze szkoły lingwistyki antropocentrycznej określają jako a) specjalistyczną, b) specjalistyczną (wiedzę) językową, c) specjalistyczną (wiedzę) kulturową oraz d) (wiedzę) aksjologiczną – a więc taką, dzięki której podmiot dokonuje wartościowania wszystkich elementów wiedzy, które bierze pod uwagę podczas realizowania pracy poznawczej zmierzającej do skonstruowania nowego leksemu specjalistycznego. Jeżeli natomiast chodzi o umiejętności, jakie w pracy poznawczej Kazińskiego musiały ,zaistnieć‘, to należy wymienić przede wszystkim umiejętność pracy diagnostycznej, która polega na a) identyfikacji obiektów pracy poznawczej, na ich b) ewaluacji ze względu na postawiony cel poznawczy oraz na c) diagnozowaniu różnych typów analogii, jakie podmiot poznawczy dostrzega, już to na planie statusu ontycznego branych pod uwagę obiektów, już to na planie funkcji, jakie te obiekty pełnią w rzeczywistych relacjach z innymi obiektami, lub funkcji, jakie im przypisują inne podmioty, ze względu na realizowane przez siebie aktywności.

5. Wyimki tekstów wywiadów

- IMK01 {59:47} W137 MK °hh (1.0) <<h> tak> ((przełyka)) (1.1) jakby użyć na przykład słowo (.) 'MISTYCZNY' <y: (1.5)> 'Wolałbym znaleźć taki termin' który by 'jednoZNACZNIE' (1.2) 'wyRAŻAŁ' <<p> to co > °h (1.2) y:: (.) uwa to co ↑JA (-) no bo <<acc> ↑KTO inny 'uwazam' > że: ↑SPEŁNIA °hh (1.2) y:: 'treść tego (.) 'słowa' a <<acc> nie byłoby słowem> <<all> tak zwanym > ↑↑WYŚWIECHTANYM i nadUŻYWANYM'
- IMK02 {18:17} W31 MK ta książka miała być 'NORMATYWNA ona miała stworzyć pewną NORMĘ'
- IMK02 {44:05} W55 MK y:: m: (---) ((młaśniećie)) 'wszys wszystkie te terminy °h (--) <<1.2> y: > !SIE KOJARZA! konkretnie <<2.2> s: > tym: POlem z tym obSZAREM (--) y:: m: poje pojęCIOWYM' (-) i i i kultuROWYM y::: <<lagodnie> °h 'liturgii bizanTYJSKIEJ' >
- IMK03 {04:10} W04 MK i to 'Jeszcze 'jeszcze 'jeszcze w ↑TYM 'wypadku (.) mogło (.) może być taka wersja (-) dzisiaj (.) którą dzisiaj uważam za błędną (-) właśnie 'psaltis
- IMK03 {04:52} W06 MK y:: jako b? zapytałeś czy było mi 'znane: to pojęcie' było mi 'nieZNANE zanim (.) nie zacząłem się zajmować' (--) y:: o opise (-) y:: w::: 'zwiąZANym s: z: tym 'śpieWAKiem (-) 'lycourgosem (0.9) <m: (1.0)> y::: no i 'mechNICZnie przełożyłem to nie 'nieŚWIADom 'nieŚWIADom °h (-) y:: 'w ↑NO przede 'WSZYtkim nie nie 'nie istNIAŁo takie 'pojęcie m::
- IMK03 {06:07} W10 MK <m: (1.7)> ((młaśniećie)) °h (1.0) 'naTOMiast ↑PSAltis (0.7) przez <y::: (1.3)> rdzeń ↓PSALT °h (---) wyRAźnie odnosił się <<lagodnie> do ↑psALTERZA> (--) czyli do śpiewania 'psalterza czyli to jest ktoś (.) kto jest 'śpiewakiem ↑ PSALMÓW °h h° <y: (.) śpiewakiem 'psALmów przy czym 'PSAlmy °h (--) funkcjonują (.) jako określenie 'całości zamienne na 'cał (.) 'całość tesktów 'świętych

- IMK03 {06:38} W11 MK no tak (.) zresztą °h (.) zresztą nawiązujące do (-) chóru 'leWitów (-) y: w świątyni 'jerozoLimskiej który śpiewał ↓↓PSALMY
- IMK03 {10:09} W17 MK no to ja już 'wiedziałem jaki jest ↑deSYGNAT tego słowa i:: nie 'miałem wątpliwości 'poza 'tym byłem już po rozmowach (.) s: y:: 'greKAmi i: byłem świadom tego (.) kto 'jest
- IMK03 {10:51} W20 MK (.) taki 'PSALtis miał by:: odpowiedników swoich <w: y::: (1.6)> y <<all> jeśli chodzi o ich 'Funkcję> z? z? za i 'Zawód °h y: <<łagodnie> też w 'na naszej kulturze znaczy w kulturze łacińskiej> gdzie istniał ↑↑KANTOR ((słyszalny wdech)) °h
- IMK03 {11:03} W21 MK więc można 'byłoby (-- ((młaśnięcie)) użyć takiego słowa 'KANtor ((słyszalny wdech)) °h y: który jednakowoż (0.8) ((młaśnięcie)) w 'polskim języku kojarzy się (-) y: bardziej z konatorem ↑SYNAGOGALNYM czyli z przestrzenią 'synaGOGI (0.6) <y: (1.6)> dlatego m:: najczęściej 'DZIsiaj (-- mówi się (.) kantor 'ligurGICZNY (0.8) <w: y: m: (2.2)> ((młaśnięcie)) odniesieniu do: °h (---) kościoła rzymskiego w ↑POLsce =przynajmniej tak się mówi <<łagodnie> żeby raczej nie 'MYlić tego z przestrzenią> °h (-) z przestrzenią 'synaGOGI
- IMK03 {19:42} W28 MK no 'anaLOGIA desygn (.) <<all> ↑nie ma analogii desygnatów' °h dlatego że (.) <<po grecku> PSALTIS > y :(-- y: y: no jest jest może 'poŚREDNIA ↑PSALTIS to jest 'ktoś kto °h (.) y y? ma konkretną 'funkcję w: kościele dzisiaj 'greckim °hh y:: natomias 'psalTERium to był atrybut (-) <<all> ↑↑W TYM SENSIE> jest tylko 'powiązanie że PSALterium °h to było: to był atrybut króla 'dawida (.) y: który był (-) jak chce traDYcja ↑TWÓRCĄ psalmów ↑w TYM SENSIE był to 'INSTRument °h towarzyszący wykonywaniu 'psalmów
- IMK03 {21:50} W32 MK praca 'pozNAwczą pol przebiegała y: wy wyniKAła z niezadowoLENIA °hh y:: słowem którym 'dysponoWALEM =czyli taką bezpośrednią °h (-) y: 'kalką czy 'przeniesieniem: y: fonetycznym tego 'psaltisa na 'polski język (.) na 'polski język (.) po prostu to się ↑ŻLE odmieniało °h (--) psaltis z psaltisami protopsaltisów (---) y: (1.6) ps przed protopsaltisami <<acc> nie brzmiało to ↑dobrze> to nie brzmiało dobrze'
- IMK03 {22:23} W33 MK ((młaśnięcie)) (-) <y: (1.5)> no i w pewnym 'momencie: y: poszukując: tego s: °h h° (--) 'łowa: ale ↑nie właściwie to już (---) on o? dosyć ↑SZYbko udało się znaleźć y: to słowo 'PSALTA ponieważ (2.0) y: 'ponieważ miałem już za sobą 'analogie (-) we wcześniej tłumacz czonej księżce (--) do ↑aulety
- IMK03 {22:48} W34 MK i: <e: (1.6)> (--) i ponieważ proces też y: y: znajdowania (-) 'polskich (-) 'odpowieDników 'greckich słów polegał ↑NA TYM (--) żeby °h (1.3) e:: wy: wychodząc od 'anGIElskiej wersji tego 'słowa zapisanej 'angielskimi °h (--) 'literami =czyli systemem pisowni 'angielskiej (-) °h
- IMK03 {23:10} W36 MK odnaleźć (.) ↑GRECKI y: °h wzór grecki (.) 'greckie 'ŹRÓdło (--) dlatego trzeba było to 'cofnąć (-) y: 'zobaczyć j ja:ką formą ma (.) to słowo 'psaltis (--) w języku 'GRECKIM (--) w 'PISOWNI 'greckiej (-) i ↑wówczas się 'okaZAŁO (--) zresztą to było do: (.) 'przewidzenia (.) akurat już z: poprzez czystą taką ↑asocjacje 'fonetyczną 'skojarzenie z tym poprzednim °h słowem auleta auletis (.) że psaltis i aulitis <<acc> mają taką samą ↑↑końCÓWKĘ > <<all> kiedy to się 'potwierdziło że mają taką samą ↑końCÓwkę> i należą do tego samego wzorca odMIANY °h <y: m: (3.1)> rz 'rzeczownika z: 'oznaczało że paradygmat prze:: 'spolszczenia (-) mo 'MOże być analogiczny i to się 'potwierdziło

- IMK03 {34:02} W53 MK no: ↑↑mógbyłm użyć ‘słowa =po prostu KANTOR = ‘mógbyłm użyć ‘słowa °h (.) y: ‘słowa ŚPIEWAK (-) kościelny’
- IMK03 {34:09} W54 GP [jako ‘ekwiWALENT’ dla <<po gracku> ‘PSALtes]
- IMK03 {34:10} W55 MK [jako ‘ewiWALENT’]
- IMK03 {34:11} W56 GP [<<all> ale nie ‘zroBILEŚ tego’>]
- IMK03 {34:11} W57 MK [‘ta:k (---) ‘NIE]
- IMK03 {34:13} W58 MK y: ‘ŚWIADOMIE właśnie ‘dlatego żeby °h (.) żeby (-) <m: (1.2)> ‘zarezerWOwać te nazwe =czy ‘stworzyć te kategorie (---) dla śpiewaków (---) ‘BIZANTYJSKICH
- IMK03 {34:26} W59 GP ‘o y: (.) CIESZĘ się że że ‘powiedziałeś (.) °h (.) y: to zdanie <<acc> bo nie chciałem żeby to wy padło z ‘MOich ust’ ><<all> =to znaczy NOWA ‘KATEGORIA > (.) poprzez wprowadzenie tego terminu <<sybilabizuje> ‘PSALtes > ‘psalta (.) =w tym wypadku ‘polskiego °hhh
- IMK03 {34:26} W60 MK ‘psalta tak’
- IMK03 {34:40} W61 GP ‘niejako stworzyłeś (.) ‘NOWĄ KATEGORIĘ w dyskursie POLskim’
- IMK03 {34:43} W62 MK <<zdecydowanie> ↑TAK > ((porusza się na krześle))
- IMK03 {34:46} W63 GP ‘DOBRCZE rozumiem’
- IMK03 {34:47} W64 MK dobrze’
- IMK03 {34:59} W66 MK ↑KANTOR <y: (1.5)> śpiewak ‘kościelny śpiewak ‘liturgiczny (--) <y: 1.2)> (5.5) °h (.) no ‘pozoSTAŁE to już były ‘pochodno pochodno’ pochodno <y: (1.4)> pochodno ‘greckie czyli właśnie ‘psalmista (0.9) <e: (1.3)> <<p> ‘psalmista> (2.3) ((niewyraźnie)) PSALSzczik (1.6)
- IMK03 {35:29} W67 GP i to były rzeczywiście ‘TE które brałeś wtedy pod ↑uwagę (3.8) czy w ogóle brałeś pod ‘uwa:ge (.) zastosowanie tego ‘starego? ‘terminu który ‘wprowadziłeś jeszcze przed? tłumaczeniem ‘wellesa
- IMK03 {35:41} W68 MK ten ‘psaltis ‘tak (2.4) ((młaśnięcie)) (-) no już wtedy byłem ‘mądrzejszy bo już miałem za sobą aulete (-) °h (.) <<all> to już wtedy ‘NIE>
- IMK03 {35:49} W69 MK ((śmieje się)) ‘ale ‘gdybym ‘NIE MIAŁ za sobą ‘aulety to z pewnością ‘bym ro bym bym bym ‘rozważał
- IMK03 {35:55} W72 MK tak’ tak °h ? ‘najlepszy dowód że (.) u ‘użyłem takiego ↑WCZEŚNIEJ (--) (-) ‘teraz gdybym ‘teraz r robił’ ↑reDAKCJE sw swoich tłumaczeń ‘wcześniejszych to bym dokonał ‘rewizji °hh ‘poprawiłbym ‘psaltisa na ‘psalte tak

Bibliografia

Wywiady

- (IMK01) Wywiad z Maciejem Kazińskim, Warszawa, dnia 20.05.2014, czas 01:07:06.
 (IMK02) Wywiad z Maciejem Kazińskim, Warszawa, dnia 19.06.2014, czas 00:55:44.
 (IMK03) Wywiad z Maciejem Kazińskim, Warszawa, dnia 22.07.2014, czas 00:52:21.

Słowniki

- (GEW) *Griechisches Etymologisches Wörterbuch* von Hjalmar Frisk, 1954-1972. Heidelberg, t. 1., 1–XXX, 1–938 [α-κο] 1960; t. 2., 1–1154 [κρ-ω] 1970; t. 3., 1–312 [Nachträge, Wortregister, Corrigenda] (1972) (<http://ieed.ullet.net/friskL.html>). [Pobrano 28.08.2016].
- (GLRBP) *Greek Lexicon of the Roman and Byzantine Periods (from B.C. 146 to A.D. 1100)* by Evangelinus Apostolides Sophocles, 1807–1883; Thayer, Joseph Henry, 1828–1901; Drisler, Henry, 1818–1897 (<https://archive.org/details/cu31924021609395>). [Pobrano 28.08.2016].
- (HAWAT) *Hebräisches und aramäisches Wörterbuch zum Alten Testament mit Einschaltung und Analyse aller schwer erkennbaren Formen, Deutung und Eigennamen sowie der massoretischen Randbemerkungen und einem deutsch-hebräischen Wortregister* von König Eduard. Leipzig, 1910. (<https://archive.org/details/details/hebrischesunda00knuoft>). [Pobrano 30.08.2016].
- (LSJ) *The Online Liddell-Scott-Jones Greek-English Lexicon*. www.stephanus.tlg.uci.edu [Pobrano 28.08.2016]
- (WSHA) *Wielki Słownik Hebrajsko-Polski i Aramejsko-Polski* Ludwiga Koehlera, Waltera Baumgartnera Johanna Jakuba Stamma, t.1–2. Warszawa. 2001.

Literatura przedmiotu

- Alexandrou, M. (2006), *The Palaeography of Byzantine Music: A Brief Introduction with Some Preliminary Remarks on Musical Palimpsests*, (w:) Á. Escobar, (red.), *El palimpsesto grecolatino como fenómeno librario y textual*. Zaragoza, 113–130.
- Alexandrou, M. (2011), *Neue Trends und Hauptthemenkreise im Bereich der byzantinischen musikalischen Studien, 2001–2011*. Heidelberg. (http://archiv.ub.uni-heidelberg.de/propylaeumdok/1476/1/Alexandrou_Neue_Trends_2011.pdf; pobrano 29.08.2016].
- Attleslander, P. (2003), *Methoden der empirischen Sozialforschung*. Berlin/ New York.
- Bąk, P. (2016), *Fachlexeme in fachexternen Diskursen*, (w:) *Lingwistyka Stosowana/ Applied Linguistics/ Angewandte Linguistik*, 18, 25–37.
- Bonacchi, S. (2010), *Zum Gegenstand der anthropozentrischen Kulturwissenschaft*, (w:) *Lingwistyka Stosowana/ Applied Linguistics/ Angewandte Linguistik*, 2, 69–81.
- Bonacchi, S. (2011), *Anthropozentrische Kulturologie: Einige Überlegungen zu Grundannahmen und Forschungspraxis anhand der Analyse von Komplimenten*, (w:) F. Grucza/ G. Pawłowski/ P. Zimniak (red.), *Die deutsche Sprache, Literatur und Kultur in polnisch-deutscher Interaktion*. Warszawa, 33–52.
- Busse, D. (2012), *Frame-Semantik. Ein Kompendium*. Berlin/ Boston.
- Chrysanthos z Madytonu/ Χρυσανθός εκ Μαδύτων (1821), *ΕΙΣΑΓΩΓΗ ΕΙΣ ΤΟ ΘΕΩΡΗΤΙΚΟΝ ΚΑΙ ΠΡΑΚΤΙΚΟΝ ΤΗΣ ΕΚΚΛΗΣΙΑΣΤΙΚΗΣ ΜΟΥΣΙΚΗΣ*. Ev Παρισιοις.
- Chrysanthos z Madytonu/ Χρυσανθός εκ Μαδύτων (1832), *ΘΕΩΡΗΤΙΚΟΝ ΜΕΓΑ ΤΗΣ ΜΟΥΣΙΚΗΣ*. Τεργέστη.

- Eichenbaum, H. (2012), *The Cognitive Neuroscience of Memory. An Introduction*. New York etc.
- Grucza, F. (1983), *Zagadnienia metalingwistyki. Lingwistyka – jej przedmiot, lingwistyka stosowana*. Warszawa.
- Grucza, F. (2012), *Zum Gegenstand und Aufgaben der anthropozentrischen Linguistik, Kulturologie und Kommunikologie sowie zur gegenseitigen Vernetzung dieser Erkenntnisbereiche*, (w:) *Kwartalnik Neofilologiczny*, LIX (3), 287–344.
- Grucza, S. (2009), *Kategoryzacja języków (specjalistycznych) w świetle antropocentrycznej teorii języków ludzkich*, (w:) *Komunikacja Specjalistyczna*, 2, 15–30.
- Grucza, S. (2010), *Główne tezy antropocentrycznej teorii języków*, (w:) *Lingwistyka Stosowana/ Applied Linguistics/ Angewandte Linguistik*, 2, 41–68.
- Grucza, S. (2013a/ 2008), *Lingwistyka języków specjalistycznych*. Warszawa. (sn.iksi.uw.edu.pl; pobrano 20.08.2015).
- Grucza, S. (2013b), *Język a poznanie – kilka uwag na temat rozważania ich wzajemnych relacji*, (w:) S. Grucza/ A. Marchwiński/ M. Płużyczka (red.), *Translatoryka. Koncepcje – Modele – Analizy. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Barbarze Z. Kielar z okazji 80. rocznicy urodzin*. Warszawa, 54–67.
- Hannick, Ch. (1995), *Byzantinische Musik*, (w:) L. Finscher (red.), *Die Musik in Geschichte und Gegenwart*. 2., neubearb. Ausg. Kassel etc., 288–310.
- Krapiec, M.A. (1985), *Język i świat realny*. Lublin.
- Krömer, J.-H./ T. Basel/ B. Lütkenhöner (2008), *Vestibulär evozierte myogene Potenziale – Stellenwert eines neuen Untersuchungsinstrumentes zur Beurteilung der Sakkulusfunktion*, (w:) W. Stoll (red.), *Klinik der menschlichen Sinne*. Wien/ New York., 155–160.
- Montagu, J. (2006), *Instrumenty muzyczne w Biblii*. Kraków.
- Montague, P.R./ G.S. Berns (2002), *Neural Economics and the Biological Substrates of Valuation*, (w:) *Neuron*, 36 (2), 265–284.
- Nikolakopoulos, K. (2000), *Die ‚unbekannten‘ Hymnen des Neuen Testaments. Die orthodoxe Hermeneutik und die historisch-kritische Methode. Exegetische und theologische Deutung neutestamentlicher Stellen unter Berücksichtigung des orthodoxen Kultus*. Aachen.
- Northoff, G. (2014), *Unlocking the Brain*. t. 2. Consciousness. Oxford.
- Landels, J.G. (1999), *Music in Ancient Greece and Rome*. London.
- Pawłowski, G. (2013), *Zur Typologie der Konnotationen aus der Sicht der epistemologisch profilierten Semantik*, (w:) *Kwartalnik Neofilologiczny* LX, 287–333.
- Pawłowski, G. (2015a), *Kognitiv und/ oder epistemisch. Auf dem Weg zur epistemologischen Semantik*, (w:) *Glottodidactica*, 42 (1), 65–81.
- Pawłowski, G. (2015b), *Ein Plädoyer für die epistemologische Semantik. Einige Überlegungen zu ihrer Konzeption, zu ihren Aufgaben und zur Analyse der Fachtext-Äußerungen aus dem Bereich ‚altgriechische Musik‘*, (w:) *Glottodidactica*, 42 (2), 73–99.
- Pawłowski, G. (2015c), *‚auleta‘ und es bleibt alles beim Neuen!? Zur Konstitution der polnischen Fachneologismen im Bereich der altgriechischen Musik*, (w:) *Zeitschrift des Verbandes Polnischer Germanisten*, 4 (1), 45–63.

- Pawłowski, G. (2015d), *Translatorische Implikationen bei der Konstitution von polnischen Fachneologismen im Fachgebiet ‚Byzantinische Musik und Hymnografie‘*, (w:) Z. Weigt/ D. Kaczmarek/ J. Makowski/ M. Michoń (red.), *Felder der Sprache – Felder der Forschung. Lodzer Germanistikbeiträge III, Bd. 2.*, Łódź, 87–102.
- Pawłowski, G. (2015e), *Zur neuen Fachlexik der byzantinischen Hymnographie und Musik in Polen*, (w:) *Orthodoxes Forum. Zeitschrift des Instituts für Orthodoxe Theologie der Universität München*, 29 (2), 165–176.
- Pawłowski, G. (2016a), *ὁδαῖς πνευματικαῖς – zwei Erkenntnisakte, zwei (unterschiedliche) Erkenntnisergebnisse. Zur Konstitution und kontrastiven Analyse der byzantinischen Fachausdrücke ‚pieśni duchowe‘ und ‚geistliche Oden‘*, (w:) M. Duś/ R. Kołodziej/ T. Rojek (red.), *Wort – Text – Diskurs. Frankfurt a. M.* 157–169.
- Pawłowski, G. (2016b), *Axiologische Wissensformanten bei der Erkenntnis- und Übersetzungsarbeit. Empirische Belege zur Wertungsfähigkeit und -arbeit bei der Konstitution der ‚byzantinischen‘ Fachneologismen*, (w:) P. Bąk/ B. Rolek (red.), *Vom Wort zum Gebrauch. Frankfurt a. M.*, 65–87.
- Pawłowski, G. (2017), *Fachlexeme in Konstruktion. Linguistischer Beitrag zur Erkenntnisarbeit* (=Warschauer Studien zur Germanistik und zur Angewandten Linguistik 27). Frankfurt a. M.
- Psachos, K./ Ψάχος, Κ.Α. (1917), *Η ΠΑΡΑΣΗΜΑΝΤΙΚΗ ΤΗΣ ΒΥΖΑΝΤΙΝΗΣ ΜΟΥΣΙΚΗΣ. ΙΣΤΟΡΙΚΗ ΚΑΙ ΤΕΧΝΙΚΗ ΕΠΙΣΚΟΠΗΣΙΣ ΤΗΣ ΣΗΜΕΙΟΓΡΑΦΙΑΣ ΤΗΣ ΒΥΖΑΝΤΙΝΗΣ ΜΟΥΣΙΚΗΣ ΑΠΟ ΤΩΝ ΠΡΩΤΩΝ ΧΡΙΣΤΙΑΝΙΚΩΝ ΧΡΟΝΩΝ ΜΕΧΡΙ ΤΩΝ ΚΑΘ’ ΗΜΩΝ*. ΑΘΗΝΑ.
- Porat, R./ H. Eshel/ U. Davidovich/ S. Lisker/ E. Raz/ A. Frumkin (2010), *Bar Kokhba Refuge Caves in the Area between Ein Gedi and Qumran; In Light of the Renewed Research Project in the Judean Desert*, (w:) *Journal of Dead-Sea and Arava Research* 2, 1–20 (<http://geography.huji.ac.il/upload/FrumkinHeb/PoratHeb.pdf>; pobrano 30.08.2016).
- Rachuta, R. (2011), *Muzyka w Biblii*. Poznań (<https://repozytorium.amu.edu.pl/handle/10593/1348>; pobrano 23.09.2016).
- Rudy, J.W. (2014), *The Neurobiology of Learning and Memory*. Sunderland.
- Siegel, D.J. (2006), *Entwicklungspsychologie, interpersonale und neurobiologische Dimensionen des Gedächtnisses*, (w:) H. Welzer/ H.J. Markowitsch (red.), *Warum sich Menschen erinnern können. Fortschritte der interdisziplinären Gedächtnisforschung*. Stuttgart, 19–49.
- Wellesz, E. (2006), *Historia muzyki i hymnografii bizantyjskiej*. Kraków.
- Wellesz, E. (2000), *Byzantinische Musik : Ein Vortrag, herausgegeben von Gerda Wolfram*. Wien.
- Wellesz, E. (1961), *A History of Byzantine Music and Hymnography*. New York.
- Yasinovskyi, A. (1994), *Musical Terminology of Greek Origin in the ‚Lexicon‘ by Pamvo Berynda*, (w:) *Musica Antiqua Europae Orientalis*, X (1), 381–385.